

Małe tragedie

Kolekcja:	Bisque mangement
Muzeum:	Lalki Porcelanowe Porceliny
Właściciel:	Porcelina



Stan eksponatu: Bardzo dobry

Opis: Czasem zdarza mi się zapominać jak krucha jest porcelana, choć kiedyś z ciekawości zrobiłam crush test jednej chińskiej masówce dowiadując się że na prawdę trzeba się postarać żeby potłuc porcelankę.

Porcelana okazała się odporna na zarysowania, nie bierze jej nic poza kwasem fluorowodorowym, nie niszczyje od słońca ciepła itd. Natomiast wrogiem numer jeden porcelany są wszelkiej maści kurierzy/ listonosze [img]

Ta grupa zawodowa tak skutecznie sieje spustoszenie wśród lalek że doprowadziła już do kilku udokumentowanych przypadków porzucenia pasji.

Wiadomo, kreatywność ludzka nie zna granic i nie da się w 100% uchronić porcelanowych lalek przed zniszczeniem podczas transportu ale można próbować np tak:

1. Pudełko to podstawa, ważne żeby było sztywne i nieco większe od opatulonej lalki.
2. Lalkę porcelanową najlepiej zapakować w folię bąbelkową- dobrze jest owinąć każdą porcelanową część osobno i dodatkowo jeszcze całość robiąc kokon.
3. Między nogi lalki przed zawinięciem wkładamy kawałek styropianu albo gąbki.
4. Demontujemy stojak, pakujemy go w folię i wkładamy obok lalki.
5. Kokon lalkowy powinien się swobodnie mieścić w pudełku które trzeba dopełnić gazetami albo styropianowymi wypełniaczami. Gdy pudełko zostanie przebite czy wgniecione warstwa wypełnienie powinna nadal chronić lalkę.

Nie skutkuje obwinienie lalki papierem czy chusteczkami. Choć stosuje się to przy lalkach celuloidowych czy gumowych (obwinione w folię się "pocą" i mogą ulec zniszczeniu) i tak później zabezpieczane są folią bąbelkową.

Mimo wszystko dobrze jest mieć na uwadze że zniszczenia się zdarzają, bo tak już jest przy bardziej delikatnych materiałach. Na szczęście można nawet tak potłuczone lalki jak te na zdjęciach uratować.